

## Wiadomości zagraniczne.

### Hiszpania.

W rozporządzeniu Królewskiem, według którego (jak w przeszłym numerze gazety naszey namieniono) co rok około 18,000 ludzi w miejsce abszytowanych żołnierzy do woyska zaciągać mają, okazuje się to, że w tych zaciągach wielka część wyjątków dawniejszemi rozporządzeniami ustanowionych, uchyloną byż ma. Szlachta ma podobnież losować, i w stopniu żołnierzy szlacheckich czyli kadetów służyć, jeżeli żądanym formalnościami zadosyć uczynić zdoła. Kto od zaciągu wolnym byż chce, musi 20,000 realów Welonskich (2000 ZR. monetą konwencyyną) zapłacić. Podobnież nie są już więcey wyiętymi od służby woyskowej: 1.) Duchowni, którzy wprawdzie tonzurę mają, ale nie większe poświęcenia utrzymali, jeżeli żadnych prebend duchwnych nie posiadają; 2.) nowicyusz w zakonach mnichowskich; 3.) urzędnicy inkwizycyjni, którzy dyplomatu od Króla nie mają; 4.) bakałarze; 5.) alkadowie S. Hermandady; 6.) synowie officerscy; 7.) milicye mieyskie; 8.) pasterze czyli owcarze (transhumantes), którzy merynosowe trzody z pastwisk zimowych na letnie, tudzież na odwrót pędzą; 9.) podrzutki, etc. Względem losowania na rok 1818sty, etc. Względem losowania na rok 1818sty, etc. które 17,950 bezzennych mężczyzn od 17 do 36 lat wieku mających dotknie, wydano już rozkazy; uprzywilejowanym zaś Prowincjom: (Baskijskim) ma zostawionym byż wybor: czyli część żołnierzy na nie przypadającą przez losowanie, czyli też innym sposobem, iaki się onymże stosowniejszym byż zdaie, dostawić zechcą.

Liczba ludzi mających się w ciągu czterech lat dostawić do woyska, wynosi 71,800. Admirałowi Kajetanowi Valdesowi, od dawnego już czasu do Alikanty na wygnanie skazanemu, zlecił Król poselstwo. Ma on pusić się do Kartageny w Ameryce południowej, celem zaprowadzenia tam nowego systematu w zarządzie marynarki. Przez to atoli poselstwo nie jest rzeczony Admirał od kary wygnania: uwolnionym, bowiem w Kartagenie pod dozorem Władz mieyscowych zostawać powinien. Admirał ten był

był podczas Rządu Stanów Hiszpańskich (Cortes), jeneralnym Kapitanem Departamentu Kadzyckiego, i kazał w tem mieście konstytucyę ogłosić.

### Francya.

Król wydał dnia 31go Grudnia rozporządzenie względem utworzenia przygotowawczej szkoły woyskowej, w której będą przyjmowani i kształceni synowie takich Officerow, co majątku nie mają, a z zaletą służyli. Będzie 300 takich wychowawców. Sieroty, których oycowie w woynie polegli, lub w skutku ran odniesionych umarli, będą mieć pierwsze prawo do bezpłatnego przyjęcia. Oprócz tego przyjmą ieszcze do tej szkoły 200 młodzien-cow, których rodzice lub krewni własnym swym kosztem ednkować tam zechcą.

Paryżki dziennik rospaw (Journal des Debats) zawiera następujący, bardzo charakterystyczny artykuł:

„Ledwie co rospawy Izb do nieiako-go czasu odłożonemi zostały, zaczęło już brakować materyi do rozmów na posiedzeniach w stolicy. Przywykliśmy tak bardzo do dziwacznych i nadzwyczajnych rzeczy, że 24ry godzin upłynionych bez żadnego zdarzenia, wielkiem się dla nas wydaia. Potrzeba nam burzliwych poruszeń i wstrząśnień; chcemy czegoś nowego, iednakże niczy dla nas nowszem nie byto, iak spokojność i pokój.“

„W czasie przerwy materyi politycznych, moglibyśmy się przynajmniej trudnić literaturą; ależ spokojne zabawy muz nie przypadają nam do gustu i są iednostayne; chcemy więc w siedlisku Temidy szukać roztargnienia. Trzeba nam niezwłocznie słyszeć o iakowey wielkiej zbrodni, o iakowym okropnym zbiegu niegodziwości, — i niestety! — przewrotność ludzi nie czyni nigdy przerwy w takowem straszczem widowisku.“

„Niedocieczona sprawa w Rhodez, zjawia się znowa na widowni. Sprawa ta rozpocznie się około 15go Lutego właśnie w tej epoce, w której rospawy w Izbach zacząć iść zwolna, a posiedzenia Sądu kryminalnego w Alby przypadną szczęściem w tym czasie, w którym gazety nie lepszego pisac nie będą mogły.“

„Jeden z przedkich pisarzy w Paryżu, który bez wątpienia daleko przedszy bieg sprawiedliwości przyznawał, wyjechał przed óściu tygodniami do Rhodéz. Nie chciał tam iednak tracić czasu, pozbiarał różne powieści ludu o tey za nadto sławney spawie, widział oskarzonych, widział Panią Mansonowę, a w korespondencyi, która już 5go numeru dosięga i u Pilleta drukuje się, podaje bardzo interessujące szczegóły o wszystkich osobach tego straszliwego dramatu. Bohatyrka posiada dla osłodzenia nudow swojego więzienia poiedynsze tomy dzieł Masillon'a, ostatniego dzieła Lady Morgan i historyi człowieka. Zna ona sztukę muzyki i bardzo przyjemnie śpiewa; ależ od czasu uwięzienia swojego, bardzo rzadko tego środka rozrywki używa. „Kocham za nadto wolność (rzekła iednego dnia do rzezonego pisarza), a zatem nie chcę w tey posępney iaskini żadney aryi próbować.“ Użyła ona lepiej czasu swojego, i pisała dla pocieszenia serca swojego, pamiętniki życia swego. Poleciała ona P. Pilleto'wi wydanie onychże, a ta osobliwsza książka wywdzie niezwłocznie z druku.“

### Szwecya.

Z Sztokolmu donoszą pod dniem 26stym Grudnia co następuje: „Projekt względem przychodów, który Król Stanom Królestwa niedawno podał, wyszedł już z teraz z druku i zawiera cztery arkusze. Jego K. Mość oświadczył naypierwey, że też same okoliczności, których Lud Szwedzki przez swoją przezorność, mądrość i spokojność rozrag swoich na korzyść swoją użyć umiał, były główną przyczyną nieszczęścia innych, którzy się wszelkim obłąkaniem namietności oddawali. Też same wstrząśnienia, które prawie zawsze Narody spustoszeniom anarchii na łup oddają, albo też pod iarzmo iedynowładztwa uginają, stały się dla Szwecyi przyczyną dobrych ustaw kardynałaych i towarzyskiego porządku, który prawa iey zachowując, a wolność iey zabezpieczając, takóž i sam Lud od wszelkicy przesady i od pokwapienia się wstrzymuie.

Po wykazaniu stanu przychodów krajowych, pokazuje się z roztrząśnienia przychodów i wydatków Banku krajowego, znaczna równowaga na korzyść onegož. Przy końcu roku 1812go wynosiły długi i wypłaty iego 33,546,298 talarów; przeciwnie zaś należitości i gotówizna 38,539,347 talarów, z had się 4,994,049 talarów przewyżki pokazują. Położenie Banku iest więc ustalone. Co do publicznych przychodów Królestwa, znajdowałyby się one w stanie ogołoconym, gdyby dług iego zagraniczny nie był obrachowanym, i gdyby mu przez to

coroczna prowizya 780,000 talarów bankowych Hamburgskich, oszczędzoną nie była.

Gdyby nie w naywyższym stopniu znakomite ofiary prywatne, które Jego K. Mość i Królewic Następca tronu dla utrzymania wartości pieniędzy papierowych od kilku lat ponosili, byłby obieg na 200 za sto wyszedł, zamiast co teraz między 100 i 104 stoi. Atoli zamiast pomocy w usiłowaniach swoich, dozawali oni niespodzianego, a dla życzliwocy swoiey bardzo bolesnego odporu; a przecież były to owe ofiary, owe ustawiczne troski, które rachuby lichwiarzy wexlowych niweczyły, i wstrzymywały kroki, któremi Kray do zguby swoiey spieszył.

Gdyby ostatnia weyna niepomysłny wzięła była koniec, w jakimże położeniu byłibyśmy się teraz znalazowali? Woyna ta potrzebną była dla uratowania sławy Narodu, i dla odzyskania prerogatywy iego nadwerezonych. Naród powinien raczey odważyć się na wszystko, aniżeli poniżać się przez znoszenie uraz bezkarnych. Nic atoli nie stracił. Woyna ta, dla oręža Szwedzkiego tak chwalebna, bardzo mało Szwecyę kosztowała. Woysko, które Jego Królewski Mość pielegnowaniem Syna swojego poruczył, wróciło się zwycięztwem uwiehiczone, w stanie naylepszym, będąc natychmiast gotowem do woiovania za wolność i niepodległość naszą, ieżeliby tego potrzeba wymagała. Gdyby się żniwa nie powiodły były, gdybyśmy wystawionymi byli na głód i nędzę, które od dwóch lat tak wiele innych Kraiów dotknęły: gdyby poła nasze przez grady, burze, powodzie, przez obce napady, albo przez niespokoiie domowe były spustoszonemi zostaly, w jakieyże to przepaści nieszczęścia nie byłibyśmy teraz pogrążonymi? Ależ obeyrzmy się w około nas. Któryż Kray znajduie się w lepszem kwitnieniu i w głębszey od Kraiu naszego spokojności? Oby to wyobrażenie mężtwo nasze na nowo ożywiło, i oby wzmacniło usiłowania nasze! Spodziewamy się wszystkiego od Opatrzności, która tak widocznie nad Szwecyą ezuwa! Wszystko to znajduie Jego K. Mość w tak naturalnym związku z przychodami Królestwa, iż te, gdyby zamiast pomienionych korzyści i skutków, tyleż nieszczęście i szkód zdarzyło się było, koniecznie w zdesperowanym stanie znajdowałby się były aansiały.

Jego K. Mość zrzeka się teraz ze strony swoiey wszelkiego dalszego przykładania się do utrzymania wartości tak dobrze ustaloney i zaręczoney monety reprezentacyney, będąc zapewnionym, że Stany uznają, iak bardzo staranie się o to, i podawanie środków do tego potrzebnych, do nich samych należy. Bank krajowy nie powinien już dłużey być

bezczyнным widzem zmian wartości monety; Naród powinien wiedzieć, że się znajduie Władza, mająca na sobie obowiązek czuwania w tey mierze nad pomysłnością powszechną; powinien wiedzieć, że ta Władza w potrzebne na to źródła pomocne opatrzoną została.

Jego K. Mość proponuje więc, aby polecić Pełnomocnikom Banku, żeby według okoliczności, tak przez działania wexlowe, iako też przez wprowadzanie drogich kruszców i puszczenie ich w obieg, wielki cel wierzytelności (kredytu) monety reprezentacyjney, osiągnąć usiłowali. Król jest tego zdania, że na to, oprócz znajdujących się już w sklepach bankowych gotowych funduszów, coroczne zasilenie banku iednym milionem talarów zupełnie dostatecznem będzie. Tym końcem wypadałoby: 1.) podatki cłowe, które się teraz w bankowych notach Hamburgskich według obiegii opłacaia, na przyszłość w srebrze albo wexlami według tegoż samego wyrachowania pobierać, i Bankowi przeznaczyć, zostawiając iednakże Rządowi wolność odmieniania należitości cłowych według składu okoliczności, i wspólnego z Pełnomocnikami Banku oznaczania sposobności, przy któreyby te opłaty w monecie brzęczącej, w wexlach lub w notach bankowych składać należało. Ponieważ opłaty cłowe, z roku do rok rachując, przyuaymniey 50,000 talarów Banku Hamburgskiego czynią, z czego na Poselstwa przy Dworach zagranicznych i na inne zagraniczne wydatki tylko około 150,000 talarow potrzeba, przeto należałoby resztę pod zarządzenie Banku oddać 2.) Bank powinienby corocznie przynaymniey 50,000 okrętowych funtów żelaza w szynach, alboi też podobną wartość w miedzianych lub żelaznych towarach rękodzielnianych zakupywać, a za to dla pomnożenia swiego funduszu w gotowiznie, wexle lub srebro nabywać, co oraz i dla rzemioł kraioyich nowem byłoby zachęceniem. Zwyczajne bankowe pożyczki na kruszce, zamiast co teraz częstokroć są środkiem tamowania sprzedaży wexłów i pedzenia w górę obiegu, powinnyby na przyszłość, w razie, gdyby w ciągu czasu obieg stał się gorszym, odpłacać się według takiego obiegu, iaki był podczas zaciągania pożyczki; od czegoiby iednakże właścicieliów hamerni etc. za towary przez nichże samych fabrykowane, uwolnić należało. 3.) Dziesięciny od miedzi, żelaza i siłunu Koronie należące, wypadałoby Bankowi za ceny w obiegu będące oddawać; i 4.) onemuż dobra koronne jako ustawiczną rękoymnię jego obowiązku w utrzymywaniu wartości monety, zostawić.

Dla zapobieżenia wywożeniu monety kruszcowey propnuie się, aby srebrne talary

Szwedzkie według wartości Hamburgskiego talara bankowego wybiiać, przez co pochodząca z terażniejszey większey wewnętrzney wartości onychże ponęta do wysyłania za granicę srebra zamiast wexłów, sama przez się zniknąłaby musiała. Oprócz tego proponui się: żeby wszystkie zgoła monety zdawkowe według średniego obiegu, n. p. po 6 szillingów wybiiać. Także doradza się zaciąganie pożyczki kraiovey, 6 millionów talarów w pieniądzech papierowych wynoszącej, a w przeciągu lat sześciu zebrać się mającej. Od tey pożyczki płaciłaby się prowizya 3 od sta w monacie kruszcowey, ażeby częścią każdego pożyczającego z własną korzyścią jego dla dobra Kraiu zachęcić, częścią zaś, aby utrzymywać fundusz pożyczkowy dla mieszkańców kraioyich i dla rękodzielników, nie potrzebując do tego robienia i wydawania nowych not bankowych, przez coby się banknoty już istniejące, w tem lepszey wartości utrzymywały.

Co do prywatnych banków dyskontowych proponui się, aby tak długi, iako też i należitości onychże na Bank kraioywy przenieść, assygnacye natychmiast wypłacić, z obligów zaś i z rachunku potrącenia czwartą lub piątą część w gotowiznie, a resztę pięćprocentowemi zapisami na lat 10 wydać się mającemi (z których się corocznie dziesiąta część wykupi) załatwić, za to zaś Bankowi przedmiot dyskontowy w całym Państwie wyłącznie oddać, a przewyżkę wynikającego z tąd zysku, na korzyść rolnictwa, kopalni i fabryk obracać.

Z resztą proponui Jego K. Mość ieszcze rozmaite inne urządzenia celem wspierania dobra narodowego; iak n. p., aby prowizye od pożyczek bankowych na włośćie dawanych w zbożu do składów honornych uiszczano, z wolnością wykupywania go srokowemi cenami w rokń będącemi, przez coby za 8 millionów talarów bankowych kapitału, łącznie z kapitałem banku dyskontowego, niemał 40,000 beczek zboża wchodziło, etc. Cel wszystkich proponowanych środków iest ten, aby dłużnikom i wierzycielom dopomódz; aby Bank znacznemi summami brzęczącej monety na zaręczenie jego banknotów w obiegu będących corocznie opatrywać; aby wszelki rodzaj przemysłu wspierać; aby pomnażania nakładów podatkowych ile możności unikać, i aby nieuchronne wydatki Rządu zabezpieczyć znacznemi przychodami Banku, które nie ze stałych podatków pochodzą, a przecież iednakowe skutki sprawiaią.

### N i e m e y.

Gazeta Bremeńska umieściła co następuje: Redakcyi tey gazety przysłane poniższą

)(2

uchwałę Senatu z rozkazem, aby ją w nypierwszey gazecie bez żadney uwagi umieścić:

Z rozlicznych przestrog i napomnień, danych Redakcyi gazety Bremenskiey, było oneyże inż dawno wiadomo, że iak wielkiem nieukontentowaniem Senat spozstrzegął ton i dążenie, które się w tey gazecie przy wielu ważnych doniesieniach okazują. Nie przyganiając bynajmniey iey otwartości, która z przyzwoitością używana, dobroczynnych swych skutków nigdy nie uchybia, musi iey iednakże Senat iak najmocniey to zganić, że samo inż przełożenie rzeczy w krzywdzącym, a częstokroć i w obrażającym czynione iest tonie, co samey nawet otwartości skutki tamnie przez zaiątzenie, które wzbudza, i przez podeyrzenie o namiętność i nierzetelne zamiary, które przeciwko zdawcom sprawy zachodzi. Wielokrotnie uchybiała Redakcyja gazety Bremenskiey nie tylko w tem, że się z iey wystawiania rzeczy nienawistny duch okazywał, ale też i w tem, że bezstronność, która szczególniey nypierwszą własnością kaźdey gazety bydź powinna, często nadwerężała, podając z wypadków, które się w różnych Państwach zdarzały, albo z czynności Rządów, te tylko do wiadomości, które dążeniu iey do ganiaenia i sarkania dogadzały, a pomiiając takie wiadomości, z którychby sprostowanie nieprzyjaznego pozoru, albo zupełne zbicie przygany wypływało. Oprócz tego chybiała mocno Redakcyja i w tem, że czynnościom Rządów, nawet tam, gdzie do tego żadney pobudki nie było, a nawet i w ówczas, gdy się kaźdemu znawcy z samego opisania czynu inż i usprawiedliwienie iego okazywać musiało, nienawistne i złośliwe pobudki podsuwała, i właśnie też same widoki, bądź to przez umyślne umieszczanie artykułów onymże odpowiadających, bądź też przez dodawanie uwag, słowami i znakami wyrażonych, rozszerzała usiłowała. Cel kaźdey gazety, ważne wypadki Swiata kaźdego rodzaju, tudzież publiczne kroki i czynności Rządów, albo ze wszystkich wiadomemi pobudkami oznajmiać, albolit też wyiaśnienie onychże spokojnie czasowi zostawiać, aby czytelnicy przez porównywanie wypadków i publicznych kroków Rządów, ze wszystkich stron i w rozmaitym duchu ogłaszanych, bez uprzedzenia, własne i wolne swoje zdanie o nich mieć mogli; cel ten musi bydź uchybianym przez dotychczasny sposób postępowania Redakcyi gazety Bremenskiey, która raczey podeyrzenie mogłaby wzbudzać przez to, że iednego tylko stronnictwa widoki i usiłowania wspierać i rozszerzać stara się; iest to podeyrzenie, które zbauiennym skutkom bezwzględney rzetelności równie byłoby szkodliwym, iako też i nie-

przyzwoitem Kraiowi, spokojną miłością porządku i bezstronnością rządzonemu, w którym pomieniona gazeta wychodzi.

Nie naruszając swobod konstytucyi i połączoney z nią otwartości w mówieniu, ma sobie Senat przecież za obowiązek.

„Redakcyi gazety Bremenskiey oneyże „dotychczasne postępk i ninieyszem nie tylko „ieszcze raz iak nayostrzey zganić, lecz tak- „że iak najmocniey ją ostrzedź, aby na przy- „szłość stronnictwo zdradzaających i nieprzy- „zwoitych przedstawień i sarkañ zaniechała, „gdyż inaczey nie tylko na przełożenia osob „prywatnych i Rządów, przeciwko którym ta- „kowa nieprzyzwoitość byłaby popełnioną, „lecz, nawet i bez takowych przełożeń, z „mocy urzędu, Redaktor sądownie badanym, „i prawnie ukaranym będzie.“

Ninieyszą zaś nagane i przestroge ma gazeta Bremenska do publiczney wiadomości podać.

Uchwalono na Zgromadzeniu Rady.

W Bremie dnia 3igo Grudnia 1817.

(Podpisano) S. M. Nonnen.

Wiadomo, iż Stany Królestwa Saskiego dopraszały się o zmniejszenie woyska. Odpowiedziano im, iż to bydź nie może. Od roku 1811 sam Monarcha ponosił znaczną część wydatków na woysko. Twierdzenie, iż stotyśięczne woysko ledwo może mieć główny Sztab liczniejszy od Saskiego, iest dowodem niewiadomości. Wreszcie pokazuje się dostatecznie z 49 lat panowania Króla Ssskiego, iż nigdy więcej pieniędzy nad potrzebę nie wyciągał.

Przyiechali do Lwowa dnia 19go i 20go Stycznia.

JW. Bąkowski Jan Hrabia, z Polski. — W. Diesing, Michał, Adjunkt Administracji kameralney, z Karlsbadu. — JW. Golejowski Julian Hrabia, z Brzeżan. — W. Grosse Fryderyk, Professor Szkoły realney, z Wiednia. — W. Karnicki Jan Baron, z Przemysła. — JW. Łączyński Augustyu Hrabia, z Hutkorza. — JW. Łoś Tadeusz Hrabia, z Narola. — P. Romański Michał Chirurg, z Wiednia. — W. Zabielski Teodor, z Stanisławowa.

Wyiechali ze Lwowa dnia 19go i 20go Stycznia.

W. Czarnołuksi, do Polski. — W. Jedrzeiowicz, do Żółkwi. — W. Kirchner Francoiszek, do Przemysła. — W. Lipski Euzebi, do Żółkwi. — JW. Ostrog Józef Hrabia, do Tarnopola. — W. Strukowski Józef, do Żółkwi. — W. Słizyński Jan, do Stryja. — W. Siemianowski Jan, do Koniuszek. — W. Zurewski Walenty, do Jasionowa.